

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023r.

sprawy **E. J.**

skazanej za czyn z art. 299§1 k.k. oraz art. 299§1 i 5 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2023r., sygn. akt II AKa 294/21, zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 20 maja 2021r., sygn. akt III K 66/20

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanej jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zasadniczo wszystkie zarzuty sformułowane w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym, nawet te formalnie odnoszące się do procedowania Sądu Apelacyjnego, kontestują jakość postępowania pierwszoinstancyjnego. Świadczy o tym niewątpliwie treść uzasadnienia kasacji, która niemalże w całości stanowi powtórzenie uzasadnienia apelacji.

I tak, w pierwszym zarzucie wskazano na naruszenie przez Sąd II instancji prawa materialnego, tj. art. 299§8 zd. 2 k.k., poprzez „jego błędną wykładnię”.

Zauważenia jednak wymaga, że Sąd Odwoławczy nie stosował wskazanego przepisu prawa materialnego, a zatem nie mógł go naruszyć.

Tożsamy zarzut został postawiony w apelacji obrońców, w pkt 3, niemniej jednak nawet uzasadnienie kasacji nie sugeruje, by intencją skarżących było postawienie w tej przestrzeni zarzutu przeprowadzenia wadliwej kontroli odwoławczej, a tym samym naruszenia art. 433§2 k.k.

Omawiany zarzut, jako taki, nie mógł być zatem skuteczny.

Prawidłowo skonstruowany pod względem formalnym zarzut z pkt 2, wskazujący na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., nie został w żaden sposób uzasadniony.

W treści kasacji, w odniesieniu do problematyki zarysowanej w pkt 2 w myślnikach od 1 do 4, powielono argumentację z apelacji, nie wykazano natomiast konkretnych błędów, których miałyby dopuścić się Sąd Apelacyjny rozpoznając środek odwoławczy.

Na marginesie jedynie wspomnieć więc można, że Sąd Odwoławczy w motywach pisemnych orzeczenia odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji objętych zarzutem kasacyjnym (tj. z pkt 1 i 2), czyniąc to w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania i w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony i ujawniony w niniejszym postępowaniu. Sąd zwrócił przede wszystkim uwagę na fakt, że twierdzenia obrony oparte zostały jedynie na fragmentach zeznań świadków, z pominięciem tych niekorzystnych dla skazanej, a nadto odczytywane były przez obronę w sposób oderwany od okoliczności wynikających z pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli zaś chodzi o podważaną okoliczność, jakoby skazana uczyniła sobie z procederu prania brudnych pieniędzy stałe źródło dochodu, Sąd Odwoławczy zaprezentował w pełni klarowny, logiczny i wyczerpujący wywód, dlaczego podziela w tym zakresie zapatrywania Sądu I instancji. Skarżący zdają się zupełnie nie dostrzegać powyższych rozważań Sądu Apelacyjnego, skoro na uzasadnienie zarzutu

kasacyjnego ponownie odnoszą się do tych samych, omówionych przez ten Sąd okoliczności.

Ostatni zarzut (pkt 3) dotyczy rzekomego naruszenia przez Sąd II instancji art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 424§1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5§2 k.p.k.

Na wstępie omawiania tego zarzutu należy podnieść, że art. 424 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydane przez sąd odwoławczy. Tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k., który został zresztą w zarzucie przywołany. Idąc dalej, art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem Apelacyjnym stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Z kolei art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Badając zatem, czy Sąd Apelacyjny dopuścił się obrazy art. 457§3 k.p.k. wskazać trzeba, że podnoszenie, jakoby w uzasadnieniu orzeczenia popadł on w sprzeczność, nie jest uzasadnione. Sąd wyraził niezrozumienie dla odwoływania się przez obrońców skazanej do faktu, że urodziła ona, a następnie oddała do adopcji dziecko mężczyzny o imieniu T., odrzucając argumentację, jakoby relacja z tym mężczyzną była jedyną przyczyną, dla której zdecydowała się ona na uczestniczenie w przestępczym procederze. Nietąpliwe bowiem dla Sądu było to, że skazana działała w celu osiągnięcia regularnych dochodów z prowadzenia takiej działalności. Sąd wskazał ponadto, że nawet, gdyby wbrew doświadczeniu życiowemu taką wersję jednak przyjąć, nie ekskulpowałoby to skazanej. Sąd nie zanegował zatem związku emocjonalnego pomiędzy skazaną a wspomnianym mężczyzną, nie dał jedynie wiary, że w relacji tej pozostawała ona bezkrytycznym i nie potrafiącym sprzeciwić się wykonawcą poleceń, uznając takie twierdzenia obrony jedynie za próbę usprawiedliwienia motywacji, z jaką E. J. działała. W tym kontekście nie sposób podzielić oceny skarżącego, że Sąd Apelacyjny popadł w sprzeczność w momencie, gdy w innym fragmencie uzasadniania stwierdził, że

zaangażowanie emocjonalne skazanej w tę relację znalazło odzwierciedlenie w ilości i charakterze informacji, które przekazała organom ścigania.

Odnosząc się zaś do drugiego zagadnienia poruszonego w pkt 3 kasacji, w którym zwrócono uwagę na sposób rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji wątpliwości, które, zdaniem obrony, ujawniły się w materiale dowodowym, po pierwsze należy odesłać do rozważań poczynionych powyżej, a dotyczących art. 5§2 k.p.k., po drugie zaś, zauważyć trzeba, że Sąd Apelacyjny nie dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego, a zatem zarzut w tej przestrzeni ponownie skierowany jest nie do Sądu Odwoławczego, ale do Sądu I instancji. Skoro tak, nie ma on charakteru zarzutu kasacyjnego, w rozumieniu art. 519 k.p.k.

Nie można ponadto w kontekście omawianego zarzutu nie przypomnieć, że stosownie do treści art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k.

Mając wszystko powyższe na względzie uznać należy, że autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazaną obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia. Złożony przez obrońców wniosek w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem zawarte w jego uzasadnieniu twierdzenia nie zostały w żadnym stopniu wykazane.

[SOP]

[ms]

